

Sygn. akt VI ACa 460/17

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 grudnia 2019 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny

w **składzie:**

Przewodniczący - Sędzia Ksenia Sobolewska-Filcek

Sędzia Maciej Kowalski

Sędzia Agata Zając (spr.)

Protokolant prot. sąd. Patryk Pałka

po rozpoznaniu w dniu 26 listopada 2019 r. w Warszawie na rozprawie

sprawy z powództwa E. J.

przeciwko T. S.

o zapłatę

na skutek apelacji obu stron od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 7 grudnia

2016 r. sygn. akt III C 145/11

I. zmienia zaskarżony wyrok częściowo:

1. w punkcie pierwszym w ten sposób, że oddala powództwo co do odsetek od kwoty 64 016 zł za okres od 6 lutego 2011 r. do 4 grudnia 2019 r.;
2. w punkcie drugim w ten sposób, że zasądza od T. S. na rzecz E. J. dalszą kwotę 15 217,98 zł (piętnaście tysięcy dwieście siedemnaście złotych dziewięćdziesiąt osiem groszy) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 5 grudnia 2019 r. do dnia zapłaty;
3. w punkcie trzecim w ten sposób, że nadaje mu następującą treść: „rozliczenie kosztów postępowania pozostawia referendarzowi sądowemu w Sądzie Okręgowym w Warszawie wskazując, że koszty te obciążają powódkę w 12% a pozwaną w 8 8%”;

II. oddala obie apelacje w pozostałym zakresie;

III. zasądza od T. S. na rzecz E. J. 4 222 zł (cztery tysiące

dwieście dwadzieścia dwa złote) tytułem zwrotu części kosztów postępowania apelacyjnego;

IV. nakazuje pobranie na rzecz Skarbu Państwa — (...) w W.od E. J. kwoty 429 (czteryście dwadzieścia dziewięć złotych) i od T. S. kwoty 3 145,17 zł (trzy tysiące sto czterdzieści pięć złotych siedemnaście groszy) tytułem wydatków

Sygn. akt VI ACa 460/17

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 6 lutego 2011 r. E. J. wniosła o zasądzenie od pozwanej T. S. kwoty 90 000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty, a w przypadku ustalenia czystej wartości spadku powyżej kwoty 360 000 zł, według cen z daty orzekania o roszczeniu o zachowku, będącym przedmiotem pozwu, wniosła o zasądzenie od pozwanej, w miejsce kwoty wskazanej na wstępie, kwoty obliczonej według wzoru $Z=1/2X1/2X(S+D)$, gdzie Z oznacza wysokość należnego zachowku i odpowiadającego jej roszczeniu powódki, S oznacza czystą wartość spadku, D oznacza wartość ewentualnych darowizn doliczanych do spadku dla potrzeb obliczenia zachowku. Powódka wniosła również o zasądzenie od pozwanej kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Pozwana wniosła o oddalenie powództwa oraz zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego. Pozwana wskazała, że J. S. założył dla powódki ksiąteczkę oszczędnościową, na którą wpłacił 10 000 zł. Następnie w roku 1998, po sporządzeniu testamentu na korzyść pozwanej przekazał córce kwotę 30 000 zł (w dwóch ratach). Następnie po tej dacie, J. S. przekazywał powódce kwoty rzędu 2 000 – 5 000 zł. Pozwana podniosła również, że lokal przy ul. (...) przeszedł w latach 1997 – 1998 r. generalny remont, który został sfinansowany z majątku wspólnego małżonków, o czym powódka wiedziała. Wartość prac remontowych oszacowała na ok. 140 000 zł. Pozwana wskazała również, że wartość lokalu przy ul. (...) w W. ustalona dla celów podatku od spadku wynosiła 297 000 zł oraz, że w skład spadku po mężu J. S., poza spółdzielczym własnościowym prawem do lokalu wszedł samochód marki R. (...) o wartości 6 000 zł., oszczędności pieniężne w kwocie 48 000 zł. Pozwana podniosła nadto, że poniosła koszty pochówku J. S. w kwocie ok. 12 000 zł, z czego zasilek pogrzebowy wynosił 6 000 zł, koszty wykonania nagrobka w wysokości 8 000 zł.

Powódka wskazała, że otrzymana od J. S. kwota 10 000 zł stanowiła prezent ślubny, który nie przekraczał zwyczajowej miary, że jej majątek nie pochodzi z darowizn od ojca, a wyłącznie z pomocy matki oraz pracy powódki i jej męża.

Pozwana powołując się na poczynione przez J. S. darowizny na rzecz powódki, które jej zdaniem znacznie przekraczały przysługujący powódce zachowek, wniosła o zastosowanie art. 5 k.c.

Wyrokiem z dnia 7 grudnia 2016 r. Sąd Okręgowy w Warszawie zasądził od T. S. na rzecz E. J. kwotę 64.016 zł, wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia 6 lutego 2011 r. do dnia zapłaty, w pozostałym zakresie powództwo oddalił i zasądził od T. S. na rzecz E. J. kwotę 5.797 zł tytułem zwrotu kosztów procesu oraz polecił pobrać od E. J. na rzecz Skarbu Państwa (...) w W. kwotę 1.466 zł tytułem zwrotu wydatków sądowych, w pozostałym zakresie koszty sądowe przejmując na rachunek Skarbu Państwa.

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

E. J. jest córką z pierwszego małżeństwa zmarłego J. S.. J. S. był marynarzem, w trakcie pracy zawodowej pozostawał zatrudniony na podstawie umów na czas określony, zawieranych z armatorami. Pomimo, że zarabiał powyżej ówczesnej średniej krajowej, nie należał do osób majątnych. W 1976 r. J. S. zatrudnił się na stanowisku starszego marynarza z wynagrodzeniem 2 300 zł, w 1989 r jego wynagrodzenie wynosiło ok. 900 USD, w późniejszym czasie wynagrodzenie wynosiło ok. 1 700 zł plus dodatek dewizowy w wysokości 25-28 centów dziennie. Jego tryb pracy polegał na tym, że wypływał w rejs na okres od miesiąca do kilku miesięcy, a po powrocie przez analogiczny okres pozostawał w domu. W tym czasie nie pracował i nie uzyskiwał wynagrodzenia. W latach 90 – tych zdarzały się również dłuższe okresy, kiedy nie pracował: 1,5 – 2 lata. Wówczas opłacał składki emerytalno-rentowe i zdrowotne.

W trakcie małżeństwa z T. S. był w zasadzie jedynym żywicielem rodziny. Praca zawodowa żony miała charakter jedynie epizodyczny.

J. S. przed śmiercią był właścicielem spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego położonego w W. przy ul. (...), o powierzchni 46,60 m² stanowiącego jego majątek odrębny, otrzymał je w spadku po rodzicach. T. S. zamieszkała w tym lokalu w 1997 r. Małżonkowie na przestrzeni lat 1996-1998 przeprowadzili generalny remont lokalu, wartość nakładów poczynionych na lokal wyniosła 127 657,32 zł. W ramach remontu zburzono

ściany, wymieniono instalacje, grzejniki, podłogi, położono nowe tynki, kanalizację, centralne ogrzewanie, zmieniono układ mieszkania, wymieniono glazurę i terakotę. Remont został sfinansowany z pieniędzy zarobionych przez J. S., stanowiących majątek dorobkowy jego i małżonki. Po remoncie standard mieszkania był dość wysoki.

J. S. miał poprawne stosunki z córką, z racji wykonywanego zawodu kontakty te nie należały do częstych. J. S. płacił dobrowolnie alimenty na córkę, do momentu wstąpienia przez nią w związek małżeński. Najpierw kwoty te przekazywał matce powódki, a później bezpośrednio do rąk córki. J. S. po powrocie z rejsów przekazywał córce dodatkowe pieniądze, ponad alimenty, a także kupował jej drobne prezenty. Od 1981 r. E. J. odwiedzała ojca i T. S.. Widywała się też z nimi u babci. Czasem wyjeżdżała z J. S. i T. S. do Z., w B., K. czy na M..

W trakcie studiów Powódki, J. S. regularnie płacił jej alimenty w kwocie 500 - 800 zł oraz po powrocie z rejsów przekazywał dodatkowe kwoty. Nadto dał jej kwotę ok. 500 zł w związku z jej wyjazdem do Hiszpanii. Z wiekiem córki, J. S., pomimo braku orzeczenia sądu, sam zwiększał wysokość alimentów, przyjmując taką samą zasadę jak przy waloryzacji emerytury swojej mamy. W 1996 r. E. J. w prezencie ślubnym otrzymała od ojca książeczkę mieszkaniową z wpłaconą kwotą 10 000 zł, której aktualna wartość na dzień 30 czerwca 2016 r. wynosi 21 400,16 zł.

E. J. nie należy do osób majątnych. Zdarzało się, że pożyczala pieniądze od znajomych, dorabiała, nie wyjeżdżała na wakacje. Powódka mieszka w mieszkaniu, które otrzymała od swojej matki. Wraz z mężem jest właścicielem samochodu osobowego marki S..

W 2004 r. roku E. J. poróżniła się z ojcem w kwestiach światopoglądowych i ich kontakty rozluźniły się. Zostały one ponownie nawiązane w 2007 r., kiedy J. S. przebywał w szpitalu, w bardzo złym stanie zdrowia. O chorobie ojca powódka dowiedziała się na kilka miesięcy przed jego śmiercią.

J. S. zmarł w dniu (...) Zgodnie z postanowieniem Sądu Rejonowego (...) w W. XVI Wydziału Cywilnego z dnia 6 lutego 2008 r., spadek po nim, na mocy testamentu notarialnego, nabyła w całości żona T. S..

W skład masy spadkowej po J. S., poza opisanym powyżej mieszkaniem przy ul. (...), stanowiącym jego majątek odrębny, wchodziły objęte wspólnością ustawową małżeńską:

1. samochód osobowy marki R. (...) rocznik (...) nr rej. (...) o wartości 6 000 zł,
2. środki na rachunku prowadzonym w (...) S.A. o numerze (...), w kwocie 312,24 zł.,
3. środki na rachunku prowadzonym w (...) w kwocie 208,29 zł.,
4. środki na rachunku oszczędnościowym (...) w kwocie 139,49 zł.,
5. kwota 71 008,34 zł zgromadzona w (...).

Z tytułu kosztów pogrzebu Pozwana poniosła wydatki w kwocie 17 905 zł, przy czym otrzymała zasilek pogrzebowy w kwocie 5 288,68 zł.

W dniu 6 grudnia 2011 r. pozwana zbyła lokal mieszkalny przy ul. (...) za kwotę 350 000 zł.

Dokonując powyższych ustaleń faktycznych Sąd Okręgowy oparł się na zgromadzonych w roku postępowania dokumentach, a także zeznaniach świadków i stron.

Sąd Okręgowy zauważył, że w zakresie masy spadkowej po zmarłym J. S. i jego relacji z powódką, stanowiska stron były co do zasady spójne. Rozbieżności dotyczyły natomiast możliwości finansowych J. S. oraz darowizn dokonywanych przez niego na rzecz córki.

Sąd Okręgowy dał wiarę słuchanym w sprawie świadkom, uznając je za spójne, logiczne, korespondujące ze sobą oraz z zeznaniami stron w takim zakresie, w jakim dotyczyły samego faktu przekazywania przez J. S. środków finansowych na rzecz E. J..

Sąd Okręgowy pominął zeznania złożone przez świadka A. Z. wskazując, że nie uczestniczyła ona aktywnie w życiu stron, powoływała się na informacje mające miejsce 15 – 16 lat temu, których nie była osobiście świadkiem, a o których dowiedziała się od osób trzecich

W ocenie Sądu Okręgowego również zeznania świadka A. B. nie były przydatne do ustalenia stanu faktycznego, albowiem świadek nie pamiętał okoliczności przeprowadzonego remontu, nie posiadał też wiedzy odnośnie innych istotnych dla niniejszego postępowania zagadnień.

Sąd Okręgowy pominął wniosek o przesłuchane świadka K. L., jako złożony z uchybieniem określonego terminu.

Sąd Okręgowy oparł się także na sporządzonych w niniejszej sprawie opiniach biegłych z zakresu wyceny nieruchomości oraz księgowości, których strony nie kwestionowały.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy wskazał, że powódce przysługuje roszczenie o zachowek, nie znajdując podstaw do zastosowania art. 5 k.c.

Sąd Okręgowy zauważył, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego utrwalony jest pogląd dopuszczający możliwość obniżenia należnej uprawnionemu sumy z tytułu zachowku na podstawie art. 5 k.c., jednak z dokonanych w niniejszej sprawie ustaleń wynika, że relacje pomiędzy J. S. i E. J. były dobre. Okoliczności tej nie zmienił ani fakt, że z racji wykonywanego przez spadkodawcę zawodu kontakty ojca z córką nie były częste, ani fakt zawarcia przez spadkodawcę drugiego związku małżeńskiego z pozwaną T. S..

Za bezsporny Sąd Okręgowy uznał fakt przekazywania przez spadkodawcę na rzecz córki alimentów oraz dodatkowych kwot, w tym kwoty ok. 500 zł w związku z wyjazdem córki do Hiszpanii, stwierdzając jednak, że brak podstaw do przyjęcia, aby były to, jak wskazywała pozwana, kwoty znaczne, a tym samym kwoty większe, niż zwyczajowo przyjęte. Sąd Okręgowy zauważył, że żaden z przesłuchanych w sprawie świadków nie posiadał wiedzy na temat wysokości tych kwot, wysokości tej nie była w stanie określić także pozwana. Sąd Okręgowy zwrócił też uwagę na wewnętrzną sprzeczność w zeznaniach pozwanej, która w toku postępowania podnosiła, że wraz z mężem nie należeli do osób majątnych, utrzymywali się jedynie z wynagrodzenia, jakie otrzymywał J. S., gdyż pozwana nie pracowała, co potwierdzili w swoich zeznaniach świadkowie P. D., J. U., I. D. oraz K. K., a jednocześnie twierdziła, że spadkodawca czynił na rzecz córki tak znaczne darowizny.

Sąd Okręgowy wskazał też, że pozwana powołała się na odnalezione zapiski męża, których jednak nie przedstawiła i w konsekwencji uznał, że twierdzenia pozwanej w tym zakresie nie zostały wykazane w toku niniejszego postępowania, wbrew obowiązki z art. 6 k.c. Z tych Sąd Okręgowy nie uwzględnił twierdzeń pozwanej, jakoby J. S. dokonał na rzecz powódki darowizn wykraczających poza zwyczajowo przyjęte, a tym samym przekraczających wartość zachowku.

Przywołując treść art. 991 § 1 k.c.

Zgodnie z art. 991 § 1 i 2 k.c. Sąd Okręgowy stwierdził, że powódce E. J. przysługuje roszczenie o zapłatę rzecz połowy wartości udziału spadkowego, który przypadałby jej przy dziedziczeniu ustawowym po ojcu. Mając na uwadze, że w chwili śmierci J. S. był w związku małżeńskim z T. S., a Powódka była jego jedynym dzieckiem, w przypadku dziedziczenia ustawowego Powódce przypadłby udział spadkowy wynoszący 1/2.

Dokonując obliczenia substratu zachowku Sąd Okręgowy wskazał, że z poczynionych w sprawie ustaleń wynika, iż w chwili śmierci spadkodawcy w skład jego majątku wchodziły:

1. mieszkanie przy ul. (...) w W. o wartości 350 000 zł (co do której strony były zgodne), stanowiące majątek odrębny J. S.,
2. samochód osobowy marki R. (...) rocznik (...)nr rej. (...), o wartości 6 000 zł (co do której strony były zgodne),
3. środki na rachunku prowadzonym przez (...) w wysokości 15.750,00 zł.,
4. środki na rachunku prowadzonym w (...) S.A. o numerze (...), w kwocie 312,24 zł.,
5. środki na rachunku prowadzonym w (...) w kwocie 208,29 zł.,
6. środki na rachunku oszczędnościowym (...) w kwocie 139,49 zł.,
7. kwota 71 008,34 zł zgromadzona w (...).

Sąd Okręgowy zauważył, że składniki opisane w pkt. 2 – 6 wchodziły w skład majątku dorobkowego małżonków S., a co za tym idzie w skład masy spadkowej po J. S. wchodzi połowa wartości składników i środków opisanych w pkt. 2 – 6, tj. łącznie 46 709,17 zł, co łącznie z wartością mieszkania daje kwotę 396 709,17 zł.

Od tak ustalonej wartości spadku Sąd Okręgowy odjął długi spadkowe:

1. poniesione przez pozwaną T. S. koszty pogrzebu, sprowadzające się do kwoty 12 616 zł (17 905 zł koszt pogrzebu – 5 288,68 zł zasilek pogrzebowy),
2. 1/2 nakładów poniesionych przez małżonków S. z majątku wspólnego na remont mieszkania stanowiącego odrębny majątek J. S., w kwocie 63 828,66 zł (127 657,32 zł /2).

Tak przeprowadzone działanie daje kwotę 320 264,51 zł.

Wskazując na treść art. 996 k.c. i art. 994 § 1 k.c. Sąd Okręgowy uznał, że na poczet należnego powódce zachowku należało doliczyć kwotę, którą spadkodawca darował powódce w 1996 r. w kwocie 10 000 zł, a której wartość na dzień 30 czerwca 2016 r. wynosi 21 400,16 zł.

W ocenie Sądu Okręgowego, brak jest podstaw do przyjęcia, że z racji tego, iż kwota ta została przekazana w ramach prezentu ślubnego, nie podlega zaliczeniu na poczet zachowku, gdyż kwota ta znacznie wykraczała poza pojęcie drobnych darowizn, zwyczajowo przyjętych w danych stosunkach.

Zdaniem Sądu Okręgowego, nawet w relacjach ojciec - córka przekazanie w ramach prezentu ślubnego kwoty wówczas 10 000 zł, w sytuacji gdy, jak ustalono J. S. nie należał do osób szczególnie majątnych, prowadzi do wniosku, że kwota ta wykraczała poza pojęcie drobnych darowizn i jako taka powinna zostać zaliczona na poczet należnego Powódce zachowku.

Z uwagi na powyższe Sąd Okręgowy do ustalonego substratu zachowku doliczył kwotę 21 400 zł (320 264,51 zł + 21 400 zł = 341 664,67 zł), ustalił, że wartość udziału z tytułu zachowku należnego powódce wyniósł 85 416,1675 zł (341 664,67 zł/4), którą to kwotę pomniejszył o wysokość uzyskanej darowizny w kwocie 21 400 zł. Otrzymał kwotę 64 016 zł Sąd Okręgowy zasądził na rzecz powódki wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 6 lutego 2011 roku, tj. od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty, zaś w pozostałym zakresie powództwo zostało oddalone jako niezasadne.

O kosztach postępowania Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 § 1 k.p.c., kierując się zasadą odpowiedzialności za wynik postępowania i uznając, że Powódka wygrała w około 71,13 %. Wobec tego koszty postępowania w postaci opłaty od pozwu w kwocie 4.550 zł i koszty zastępstwa procesowego w kwocie 3 600 zł obciążają pozwaną w 71,13 % (4 550 zł + 3 600 zł = 5 797 zł x 71,13 %).

Rozstrzygnięcie zawarte w pkt. 4 i 5 wyroku zostało uzasadnione przepisami art. 113 ust. 1 i 4 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

Z wyrokiem Sądu Okręgowego nie zgodziły się obie strony.

Powódka wniosła apelację zaskarżając wyrok w części oddalającej powództwo co do kwoty 25 984 zł wraz z odsetkami od 6 lutego 2011 r. oraz co do rozstrzygnięcia o kosztach procesu, zarzucając:

1. naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. przez błędną, sprzeczną z zasadami logiki i

doświadczenia życiowego ocenę materiału dowodowego, polegającą na uznaniu, że powódka nie kwestionowała sporządzonej w niniejszej sprawie opinii biegłego sądowego z zakresu wyceny nieruchomości M. J., podczas gdy powódka wielokrotnie i jednoznacznie sporządzone przez biegłą opinie kwestionowała, w wyniku czego Sąd Okręgowy niewłaściwie ustalił kwotę nakładów na remont mieszkania, a tym samym niewłaściwie określił wartość czynną spadku;

2. naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. przez brak wszechstronnego rozważenia

zebranego materiału dowodowego, polegający na bezkrytycznym przyjęciu kwoty nakładów poniesionych przez małżonków S. na remont mieszkania zgodnie z wysokością wskazaną przez biegłego, która to wysokość oparta jest wyłącznie o twierdzenia pozwanej oraz przyjęciu kwoty nakładów w sposób dowolny, to jest w oparciu o kwestionowane przez powódkę opinie biegłego sądowego, co miało wpływ na błędne wyliczenie przez sąd substratu zachowku;

3. naruszenie art. 994 § 1 k.c. przez niezastosowanie tego przepisu w stanie

faktycznym sprawy i uznanie, że kwota 10 000 zł, którą spadkodawca darował powódce w 1996 r. w ramach prezentu ślubnego znacznie wykracza poza pojęcie drobnych darowizn, zwyczajowo przyjętych w środowisku właściwym dla stron postępowania, podczas gdy kwota ta została przekazana powódce i jej mężowi wyłącznie w ramach prezentu ślubnego, przed więcej niż dziesięciu laty licząc wstecz od otwarcia spadku, a błędne jej zaliczenie na poczet zachowku doprowadziło do obniżenia wysokości należnego powódce roszczenia o zachówek.

Wskazując na powyższe powódka wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i zasądzenie na jej rzecz dalszej kwoty 25 984 zł z odsetkami za opóźnienie od dnia 6 lutego 2011 r. oraz o zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki kosztów procesu za obie instancje według norm przepisanych, w szczególności bez obciążania powódki zwrotem części wydatków sądowych.

Pozwana wniosła apelację, w której zaskarżyła wyrok Sądu Okręgowego co do punktów I i III, zarzucając:

1. naruszenie art. 5 k.c. przez jego niezastosowanie, gdy w przedmiotowej

sprawie realizacja uprawnienia powódki do otrzymania kwoty zachowku stanowi nadużycie przysługującego jej prawa, na co wskazują: wsparcie finansowe jakie otrzymywała od spadkodawcy za jego życia, ustanie relacji powódki ze spadkodawcą w okresie jego długotrwałej i wyniszczającej choroby, porównanie sytuacji życiowej i finansowej stron;

2. naruszenie art. 991 § 2 i art. 996 k.c. przez ich niezastosowanie przy

ustaleniu, że J. S., poza terminowym regulowaniem alimentów na rzecz powódki, przekazywał jej także dodatkowe kwoty – od 2 do 5 tys. zł – po powrotach z rejsów, które to darowizny winny być zaliczone na należny jej zachówek;

3. naruszenie art. 997 k.c. przez jego niezastosowanie przy ustaleniu, że J.

S., sukcesywnie i dobrowolnie podwyższał alimenty na rzecz powódki, które w końcowym okresie alimentowania były równe emeryturze jego matki, co stanowiło partycypowanie spadkodawcy w kosztach utrzymania i kształcenia

powódki ponad przeciętną miarę, nawet bowiem ustalenie, że w czasie studiów powódki spadkodawca płacił jej alimenty w wysokości 500-800 zł oznacza, że były one 2,5 raza wyższe niż najniższa emerytura w tym czasie (ok. 300 zł), które to kwoty powinny podlegać zaliczeniu na należny powódce zachówek;

4. błędy w ustaleniach faktycznych, stanowiących podstawę rozstrzygnięcia

wynikające ze sprzeczności tych ustaleń z treścią materiału dowodowego, polegające na przyjęciu, że:

- w trakcie pracy zawodowej J. S. pozostawał zatrudniony na podstawie umów na czas określony zawieranych z armatorami, podczas gdy w aktach sprawy znajdują się dokumenty wskazujące na zatrudnienie na podstawie umowy o pracę na czas nieokreślony w okresie od 26 kwietnia 1976 r. do końca 1979 r. w (...) (później (...) S.A.),

- J. S. płacił powódce alimenty w kwocie 500-800 zł miesięcznie w czasie studiów, mimo iż ustalenie to jest sprzeczne z pozostałymi ustaleniami sądu i okolicznościami stwierdzonymi w dokumentach złożonych do akt,

- wynagrodzenie spadkodawcy w 1989 r. wynosiło 900 UDS miesięcznie, podczas gdy kwota ta dotyczy lat 1982-1984, co wynika z zeznań pozwanej, a po roku 1989 było znacząco wyższe, co wynika zarówno z zeznań pozwanej, jak i K. K.,

- wynagrodzenie spadkodawcy po roku 1989 wynosiło 1700 zł miesięcznie plus dodatek dewizowy, podczas gdy kwota ta została podana przez świadka K. K. jako wynagrodzenie w okresie zatrudnienia w (...) w latach 70-ych, zaś wysokość zarobków spadkodawcy w tym okresie wynika ze złożonego do akt zaświadczenia (2300 zł miesięcznie bez dodatku dewizowego w latach 1976 i 1977, 8800 zł z dodatkiem dewizowym w 1978 r. i 9700 z dodatkiem dewizowym w 1979 r.), zaś od roku 1989 spadkodawca był zatrudniany bezpośrednio przez zagranicznych armatorów, kiedy to jego wynagrodzenie wzrosło i było wypłacane w walucie zagranicznej,

- w latach 90-ych zdarzały się okresy 1,5 roku – 2 lata, kiedy spadkodawca nie pracował, podczas gdy jest to sprzeczne z wyciągiem z pływania, z którego wynika, że jedyny dłuższy okres pozostawania spadkodawcy na lądzie to 15 miesięcy w okresie od 13 kwietnia 2001 r. do 22 lipca 2002 r.,

- pozwana uchybiła obowiązkowi wynikającemu z art. 6 k.c. podczas gdy wykazała dokumentami (wyciągi z rachunków bankowych dołączone do pisma z dnia 28 lutego 2014 r.), zeznaniami świadków (J. U., P. D., I. D.) i własnymi, że spadkodawca po sporządzeniu testamentu dokonał na rzecz powódki darowizny w wysokości 30 000 zł w dwu transzach oraz że poza alimentami darował jej wielokrotnie kwoty ok. 2000 – 5000 zł po powrotach z rejsów,

- pozwana powołała się na zapiski męża odnośnie przekazania przez niego córce kwot na poczet zachowku, których nie przedstawiła, uchybiając w ten sposób – zdaniem Sądu – art. 6 k.c., podczas gdy pozwana powoływała się na zapiski spadkodawcy jedynie w kwestii przyczyn sporządzenia przez niego testamentu,

- zarobki spadkodawcy nie pozwalały na dokonanie tak znacznych darowizn na rzecz powódki, bowiem był on jedynym dostarczycielem środków utrzymania dla siebie i żony, podczas gdy ustalenie to zostało dokonane w sprzeczności z treścią: zaświadczenia o zatrudnieniu i wynagrodzeniu J. S. w (...) S.A., wyciągu z pływania dotyczącego okresu po 1989 r. kiedy zatrudniał się u armatorów zagranicznych, zeznań K. K., które wskazują na średnie wynagrodzenie za taki rejs (od 1750 do 4200 DM miesięcznie), opinii biegłej wskazującej na kwotę wydatkowaną na remont mieszkania w latach 1996-1998, wyciągów z rachunków bankowych, dokumentujących kilkakrotnie wypłaty kwot w wysokości 2000-4000 USD, których daty korespondują z datami jego powrotów z rejsów, stanu oszczędności pozostałych na rachunkach bankowych w dacie śmierci J. S.,

5. naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. w wyniku niedokonania wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego poprzez nieprzeprowadzenie porównania sytuacji życiowej i finansowej pozwanej i powódki ani oceny czasu pracy spadkodawcy na morzu w połączeniu z wysokością jego średnich zarobków oraz pozostawionych przez spadkodawcę oszczędności, a także w wyniku pominięcia istotnych dowodów, tj. zeznań świadka K. K. w części dotyczącej wysokości zarobków wypłacanych przez zagranicznych armatorów, zaświadczenia o zatrudnieniu i wynagrodzeniu spadkodawcy wystawionego przez (...), zeznań świadków J. U. i P. D. w części dotyczącej wysokości kwot wręczanych powódce przez

jej ojca oraz jego przeświadczenia, że została ona spleciona, zeznań świadków J. U. i P. D. oraz pozwanej w zakresie przekazania powódce kwoty 30 000 zł w dwu transzach bez wyjaśnienia przyczyn takiego pominięcia, co skutkowało także naruszeniem art. 328 § 2 k.p.c.;

6. naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. w wyniku błędnej oceny dowodów, tj. uznania za wiarygodne całości zeznań powódki, mimo iż w znacznej części pozostają one w sprzeczności z dowodami z dokumentów i zeznań świadków, przy jednoczesnej odmowie wiarygodności istotnej części zeznań pozwanej, która znajduje potwierdzenie w pozostałym materiale dowodowym i oparcie tej oceny na stwierdzeniu, że dochody J. S. nie pozwalały na czynienie przez niego znacznych darowizn na rzecz powódki, które to stwierdzenie – sprzeczne z ustaleniami sądu o czynieniu darowizn po powrotach z rejsów – nie zostało wywiedzione z całokształtu materiału dowodowego, lecz z ustaleń dokonanych na podstawie wybranych jego fragmentów, których ocena pozostaje w sprzeczności z pozostałym, pominiętym materiałem dowodowym, ogólnym doświadczeniem i wiedzą życiową.

Pozwana wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku przez oddalenie powództwa i zasądzenie od powódki na rzecz pozwanej kosztów procesu według norm przepisanych oraz o zasądzenie na rzecz pozwanej kosztów postępowania w instancji odwoławczej.

Pozwana wniosła o dopuszczenie dowodów z załączonych do apelacji dokumentów dotyczących kontraktów i zarobków spadkodawcy, które jak wskazała zostały znalezione w piwnicy przez obecną właścicielkę lokalu H. D. i przekazane pozwanej w styczniu 2017 r.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacje obu stron zasługuje jedynie na częściowe uwzględnienie.

Sąd Apelacyjny przyjmuje za własne ustalenia Sądu Okręgowego, uznając za bezzasadne zarzuty obu apelacji odnoszące się do tych ustaleń.

W orzecnictwie Sądu Najwyższego utrwalony jest pogląd, że postawienie zarzutu obraży art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania, przy użyciu wyłącznie argumentów jurydycznych, że Sąd rażąco naruszył ustanowione w wymienionym przepisie zasady oceny wiarygodności i mocy dowodów i że naruszenie to miało wpływ na wynik sprawy (por. m.in. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2000 r., I CKN 1169/99, OSNC 2000/7-8 poz. 139 i z dnia 10 kwietnia 2000 r., V CKN 17/2000, OSNC 2000/10 poz. 189).

Jak wskazał Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 13 października 2004 r. III CK 245/04 przepis art. 233 § 1 k.p.c. określający obowiązujące zasady oceny dowodów może zostać naruszony w wyniku nieuwzględnienia przez sąd przy ocenie poszczególnych dowodów zasad logicznego rozumowania, doświadczenia życiowego, całokształtu zebranego materiału dowodowego, przeprowadzenia określonych dowodów niezgodnie z zasadami procedury cywilnej, na przykład niezgodnie z zasadą bezpośredniości. Postawienie zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania przez skarżącego uchybienia podstawowym regułom służącym ocenie wiarygodności i mocy poszczególnych dowodów, tj. regułom logicznego myślenia, zasadzie doświadczenia życiowego i właściwego kojarzenia faktów.

Nie może więc być uznany za zasadny zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., który nie odnosi się do oceny dowodów dokonanej przez Sąd Okręgowy, a stanowi jedynie polemikę z prawidłowymi ustaleniami poczynionymi przez ten Sąd.

Należy zauważyć, że pozwana w swojej apelacji poprzestała jedynie na zakwestionowaniu ustaleń i wniosków Sądu Okręgowego, nie podnosząc żadnych argumentów podważających prawidłowość oceny dowodów dokonanej przez ten Sąd.

Bezzasadne są przede wszystkim zarzuty pozwanej zmierzające do wykazania, że zarobki i majątek spadkodawcy pozwalały na czynienie wskazanych przez pozwaną darowizn na rzecz powódki, które zdaniem pozwanej wyczerpywały

należy powódce zachówek, gdyż jak trafnie wskazał Sąd Okręgowy, brak jest przede wszystkim dowodów potwierdzających daty i wysokość czynionych darowizn.

Sama pozwana w swoich wyjaśnieniach informacyjnych wskazała, że powódka otrzymała od ojca kwotę 15 000 zł po sporządzeniu testamentu i kilka lat później ponownie kwotę 15 000 zł, nie ma żadnych pokwitowań wręczenia tych kwot. W zeznaniach złożonych w charakterze strony pozwana ponownie wskazała na przekazanie powódce dwóch kwot po 15 000 zł, jedną niedługo po sporządzeniu testamentu – jak zeznała pozwana, jej mąż „wziął ostatnie pieniądze i powiedział, że 15 tys. zawiózł E. tytułem zachowku”, pozwana dodała też, że na podstawie notatek ustaliła, że druga transza była w 2001 r.

Świadkowie, na zeznania których pozwana powołuje się w apelacji co do zasady potwierdzali, że spadkodawca przekazywał córce dodatkowe pieniądze ponad świadczenia alimentacyjne, jednak zeznania te nie pozwalają na dokonanie ustaleń co do tego, jakie to były kwoty i w jakich datach przekazane.

Świadek P. D. zeznał bowiem, że spadkodawca w momencie sporządzenia testamentu przekazał córce znaczną kwotę na poziomie 20-30 tys. zł, co stoi w sprzeczności z zeznaniami pozwanej; co do innych świadczeń spadkodawcy na rzecz powódki świadek nie znał szczegółów, wskazał tylko, że były to kwoty po 5000 zł po powrotach z rejsu w miarę regularnie, w gotówce, ale nie wie, czy byli świadkowie przekazywania tych kwot. Zeznania świadka wskazują, że on sam nie był obecny przy przekazywaniu powódce jakichkolwiek kwot przez jej ojca.

Świadek J. U., siostra pozwanej, powołując się na rozmowy prowadzone ze szwagrem zeznała, że po sporządzeniu testamentu spadkodawca przekazał córce kwotę ok. 30 000 zł, która miała zakończyć roszczenia z tytułu zachowku i nie brał pokwitowań, jednak bez wskazania kiedy i jaki sposób kwoty miały być przekazane. Świadek potwierdziła też fakt przekazywania powódce pieniędzy po powrocie z rejsów, tu padają kwoty - oparte na twierdzeniach spadkodawcy – od 2 do 5 tys. złotych a nawet wyższych, których miało być kilkanaście w ciągu lat 90-ych.

Z kolei świadek A. Z., znajoma pozwanej i jej męża, zeznała jedynie, że wie od małżonków S., że po powrotach z rejsów spadkodawca przekazywał córce prezenty i dawał jej różne kwoty poza alimentami, nie będąc jednak w stanie określić wysokości tych kwot ani dat ich przekazania, zaś świadek I. D. potwierdziła, że spadkodawca przekazywał córce „jakieś pieniądze” ponad świadczenia alimentacyjne, nie była jednak świadkiem ich wręczenia.

Wbrew twierdzeniom pozwanej podniesionym w apelacji, żaden z powyższych świadków nie potwierdził, aby doszło do przekazania powódce kwoty 30 000 zł „w dwu transzach”, przeciwnie, w tym zakresie zeznania powódki oraz świadków P. D. i J. U. były sprzeczne; zeznania te nie dają też żadnych możliwości ustalenia, jakie kwoty i kiedy spadkodawca przekazywał córce ponad świadczenia alimentacyjne.

Trafnie także Sąd Okręgowy twierdzenia pozwanej i świadków konfrontuje z twierdzeniami samej pozwanej oraz innymi dowodami mającymi wykazać, na etapie postępowania przed Sądem Okręgowym, stan majątkowy spadkodawcy.

Przed wszystkim w toku postępowania przed Sądem Okręgowym, w piśmie znajdującym się na k. 142 akt pozwana wskazała, że „zaprzecza, aby dochody spadkodawcy były ponad przeciętną miarę” i aby był on człowiek majątnym, podnosi, że zarobki u armatorów zagranicznych były nieco niższe niż przeciętne płace w polskiej flocie i w kraju, ponadto rejsy trwały około pół roku, przerwy poza nimi bywały znacznie dłuższe, a poza rejsami spadkodawca z żoną żył z tego, co zarobił.

Te twierdzenia pozwanej stoi w zdecydowanej sprzeczności z twierdzeniami zawartymi w apelacji co do wysokości zarobków i stopnia zamożności spadkodawcy.

Także przedstawione przez pozwaną dowody nie dają podstaw do dokonania ustaleń zgodnych z zarzutami apelacji.

Załączone do akt dokumenty (k. 145 i nast. akt) potwierdzają, że od 17 czerwca 1989 r. do 20 czerwca 2006 r. spadkodawca odbył 24 rejsy trwające od 9 dni do 6 miesięcy. Świadek K. K. pływał ze spadkodawcą do 1980 r.,

nie wskazywał zarobków spadkodawcy z lat 90-ych, a jedynie swoje zarobki z tego okresu dotyczące kontraktów zagranicznych. Ponadto świadek zeznał, że zarobki osiągane przez spadkodawcę były niewiele wyższe od zarobków pracowników lądowych, a musieli sami opłacać kursy podnoszące kwalifikacje zawodowe, których koszt wynosił od 250 euro do 600-700 euro (kurs na stopień kapitana). Te zeznania znajdują potwierdzenie w zeznaniach świadka I. D. wskazującej, że sytuacja materialna spadkodawcy i jego żony była przeciętna, spadkodawca dokształcał się, co dużo kosztowało, a pozwana nie pracowała.

Niewątpliwie po 1989 r. wynagrodzenie spadkodawcy było wyższe, jednak należy zauważyć, że pozwana przez cały czas trwania małżeństwa nie pracowała, a małżonkowie ponieśli znaczny koszt remontu zajmowanego lokalu, nabyli samochód i zainwestowali znaczne środki w (...)

Należy zatem zauważyć, że twierdzenia pozwanej co do sytuacji majątkowej jej i spadkodawcy były inne w toku postępowania przed Sądem Okręgowym, inne zaś są obecnie, gdy zmierzają do wykazania wiarygodności twierdzeń o przekazaniu na rzecz powódki znacznych darowizn, wyczerpujących należny powódce zachówek.

Uznając twierdzenia powódki za niewiarygodne i nie poparte dowodami potwierdzającymi wskazane fakty, Sąd Apelacyjny przyjął za własne ustalenia Sądu Okręgowego dotyczące zarówno sytuacji majątkowej spadkodawcy, jak i zakresu jego świadczeń na rzecz powódki.

Sąd Apelacyjny na podstawie art. 381 k.p.c. nie uwzględnił też wniosków dowodowych pozwanej co do dokumentów załączonych do apelacji uznając, że w świetle wskazanych okoliczności pozwana nie wykazała, aby dowodów tych nie mogła przedstawić w postępowaniu pierwszoinstancyjnym, zaś „potrzeba” ich powołania na tym etapie wynikała jedynie ze zmiany taktyki procesowej pozwanej.

Zasadniczym elementem podstawy wymiaru zachowku jest czysta wartość spadku, stanowiąca różnicę między wartością stanu czynnego, a wartością stanu biernego spadku. Ustalenie składu spadku następuje według zasad określonych w art. 922 k.c. z tym, że przy ustalaniu stanu biernego spadku nie uwzględnia się zobowiązań wynikających z zapisów i poleceń (art. 993 k.c.) oraz zobowiązań z zachowków.

W świetle dokonanych przez Sąd Okręgowy ustaleń faktycznych nie budzi wątpliwości fakt, że w skład spadku po J. S. wchodziły następujące aktywa:

- mieszkanie przy ul. (...) w W., stanowiące majątek odrębny J. S.,
- udział (...)we współwłasności samochodu osobowego marki R. (...) rocznik 2000 nr rej. (...) nabytego w czasie trwania małżeństwa,
- udział (...)we współwłasności wierzytelności o wypłatę środków zgromadzonych w czasie trwania małżeństwa na rachunku prowadzonym przez (...) w wysokości 15.750zł,
- udział (...)we współwłasności wierzytelności o wypłatę środków zgromadzonych w czasie trwania małżeństwa na rachunku prowadzonym w (...) S.A. o numerze (...), w kwocie 312,24 zł,
- udział (...)we współwłasności wierzytelności o wypłatę środków zgromadzonych w czasie trwania małżeństwa na rachunku prowadzonym w (...) w kwocie 208,29 zł,
- udział (...)we współwłasności wierzytelności o wypłatę środków zgromadzonych w czasie trwania małżeństwa na rachunku oszczędnościowym (...)w kwocie 139,49 zł,
- udział (...)we współwłasności wierzytelności o wypłatę wartości (...) jednostek uczestnictwa zgromadzonych w czasie trwania małżeństwa na funduszu zarządzanym przez (...) S.A. w kwocie 71 008,34 zł.

Dokonując ustaleń co do wartości tych składników Sąd Apelacyjny kierował się utrwalonymi w orzecznictwie Sądu Najwyższego poglądami, iż obliczenie zachowku następuje na podstawie stanu spadku z dnia śmierci spadkodawcy i

wartości spadku ustalonej według cen obowiązujących w dacie orzekania o roszczeniach z tego tytułu (por. uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 26 marca 1985 r. - zasada prawna - III CZP 75/84, OSNC 1985, Nr 10, poz. 147, wyroki Sądu Najwyższego z dnia 15 grudnia 1999 r., I CKN 248/98, nie publ., z dnia 25 maja 2005 r., I CK 765/2004, nie publ., z dnia 14 marca 2008 r., IV CSK 509/2007, (...), nr (...), s. 510), a więc w dacie wydania orzeczenia przez sąd II instancji jako sąd orzekający merytorycznie.

W niniejszej sprawie strony były zgodne co do niezmiennej wartości środków zgromadzonych na rachunkach oszczędnościowych.

Na etapie postępowania apelacyjnego powódka zgłosiła zastrzeżenia dotyczące wartości udziałów zgromadzonych w funduszu inwestycyjnym zarządzanym przez (...) S.A. wskazując, że w dacie otwarcia spadku każda jednostka uczestnictwa posiadała wartość 25,69 zł, co nie było sporne między stronami, jednak aktualna wartość takiej jednostki odpowiada kwocie 44,48 zł, co łącznie daje kwotę 153 349,27 zł.

Sąd Apelacyjny nie znalazł jednak podstaw do uwzględnienia powyższych okoliczności przy ustalaniu wartości aktywów wchodzących w skład spadku po J. S. uznając, że dla obliczenia wysokości zachowku miarodajny jest stan istniejący w dacie śmierci spadkodawcy odpowiadający wysokości zainwestowanych środków, nie zaś korzyści jakie określony składnik majątku przynosi w ciągu kolejnych lat. Z chwilą śmierci J. S. jedyną właścicielką udziałów w funduszu inwestycyjnym została pozwana, zatem ewentualny wzrost wartości tych udziałów stanowi pożytek uzyskany już po śmierci spadkodawcy, który nie może prowadzić do zwiększenia wartości aktywów spadkowych według ich stanu na datę otwarcia spadku.

Ustalając wartość stanowiącego odrębną własność spadkodawcy prawa własności lokalu Sąd Apelacyjny oparł się na uzupełniającej opinii biegłej M. J. sporządzonej w toku postępowania apelacyjnego, która wartość lokalu według jego stanu na dzień śmierci spadkodawcy i cen aktualnych określiła na kwotę 372 000 zł. Opinia ta uwzględnia zarówno nakłady w postaci remontu lokalu dokonanego przez małżonków S., jak i remonty budynku w którym lokal się znajduje wykonane w latach 1996-2007.

Łączna wartość stanu czynnego spadku J. S. w dacie wydania orzeczenia przez Sąd Apelacyjny wynosi zatem 410 834,18 zł.

Od tej wartości należy odjąć długi obciążające majątek spadkowy.

Jak trafnie uznał Sąd Okręgowy, długi te stanowią pokryte przez pozwaną koszty pogrzebu spadkodawcy w kwocie 12 616 zł, co do czego strony są zgodne, a także rozliczenie nakładów poniesionych z majątku dorobkowego małżonków S. na majątek odrębny spadkodawcy w postaci remontu lokalu mieszkalnego.

W stanie faktycznym niniejszej sprawy nie ulega wątpliwości, że zgodnie z art. 31 i 33 kro majątkiem osobistym spadkodawcy była własność lokalu nabyta przed zawarciem związku małżeńskiego.

Tym niemniej z chwilą śmierci spadkodawcy ustala między małżonkami wspólność ustawowa małżeńska, zaś spadkobierca zmarłego małżonka, zgodnie z art. 45 § 1 kro, obowiązany jest zwrócić nakłady poczynione na majątku wspólnego na majątek odrębny spadkodawcy.

Sąd Apelacyjny uznał jednak za częściowo zasadne zarzuty podniesione w apelacji powódki, wskazujące, że Sąd Okręgowy niewłaściwie ustalił kwotę nakładów na remont mieszkania, a tym samym niewłaściwie określił wartość czynną spadku.

Sąd Apelacyjny podzielił i uznał za własne ustalenia Sądu Okręgowego co do zakresu prac remontowych przeprowadzonych w lokalu uznając, że ustalenia te znajdują pełne oparcie w dowodach w postaci załączonych do akt rachunków oraz zeznań świadków: P. D., J. U., A. B. i H. D., które to dowody są ze sobą w pełni zgodne i zostały potwierdzone zdjęciami z k. 251 i nast. akt sprawy.

W ocenie Sądu Apelacyjnego błędne było jednak oszacowanie wartości tych nakładów dokonane przez biegłego M. J. metodą odtworzeniową, a więc według poniesionych kosztów.

Tymczasem nakładami podlegającymi rozliczeniu w ramach niniejszego postępowania są nakłady zwiększające wartość lokalu stanowiącego własność spadkodawcy w chwili jego śmierci.

Z uwagi na powyższe Sąd Apelacyjny, uzupełniając postępowanie dowodowe, dopuścił dowód z uzupełniającej opinii biegłej M. J. celem ustalenia o jaką kwotę nakłady poczynione z majątku wspólnego spadkodawcy i pozwanej na majątek odrębny spadkodawcy - spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu ul. (...) w W. - w postaci generalnego remontu przeprowadzonego w latach 1996-1998, zwiększyły wartość tego lokalu przez porównanie jego wartości według stanu sprzed remontu i stanu lokalu po remoncie na datę otwarcia spadku po J. S. - 20 października 2007 r. i cen aktualnych.

Ze sporządzonej przez biegłą opinii wynika, że poczynione przez małżonków S. nakłady zwiększyły wartość lokalu o kwotę 29 500 zł ((...)wariant opinii, nie uwzględniający wzrostu wartości lokalu spowodowanej nakładami remontowymi na budynek mieszkalny w latach 1996-2007), zatem majątek spadkowy obciąża z tego tytułu udział odpowiadający wartości nakładu dokonanej przez pozwaną, tj. kwota 14 750 zł.

Z uwagi na powyższe Sąd Apelacyjny ustalił wartość stanu czynnego spadku po J. S. na kwotę 383 468,18 zł.

Kolejną kwestią istotną dla obliczenia należnego powódce zachowku było ustalenie jakie i kiedy darowizny zostały poczynione przez spadkodawcę na rzecz powódki oraz ocena, czy darowizny te podlegają doliczeniu do stanu czynnego spadku zgodnie z art. 993 i 994 k.c.

Jak wskazano wyżej, Sąd Apelacyjny podzielił ustalenia Sądu Okręgowego co do otrzymania przez powódkę darowizny w postaci wkładu zgromadzonego na książeczce mieszkaniowej w wysokości 10 000 zł dokonanej w 1996 r., uznając za niewykazane pozostałe darowizny wskazywane przez pozwaną.

Za bezzasadne Sąd Apelacyjny uznał zarzuty powódki dotyczące naruszenia art. 994 § 1 k.c.

Przede wszystkim nie ma znaczenia fakt, że dokonanie tej darowizny miało miejsce ponad 10 lat przed datą otwarcia spadku.

Z treści art. 994 k.c. wynika, że nie podlegają doliczeniu drobne darowizny zwyczajowo w danych stosunkach przyjęte niezależnie od tego, na czyją rzecz zostały dokonane oraz darowizny dokonane na rzecz osób niebędących spadkobiercami ani uprawnionymi do zachowku przed więcej niż 10 laty, licząc wstecz od otwarcia spadku – darowizny poczynione na rzecz spadkobierców lub uprawnionych do zachowku podlegają doliczeniu niezależnie od tego, kiedy zostały dokonane.

Nie ma też podstaw do uznania, że otrzymana przez powódkę w 1996 r. kwota 10 000 zł stanowiła „drobną darowiznę” w rozumieniu art. 994 § 1 k.c.

Nie ulega wątpliwości, że wolą ustawodawcy było objęcie obowiązkiem zaliczania darowizn w rozumieniu przepisów kodeksu cywilnego.

Jak wskazał Sąd Najwyższy w uzasadnieniu postanowienia z dnia 30 marca 2011 r. III CZP 136/10 ustawodawca nie uzależnił także kwestii doliczania darowizn do substratu zachowku od celu, w jakim darowizna została dokonana, istotne jest, że zdecydował się na zawarcie umowy darowizny w kształcie przewidzianym w kodeksie cywilnym.

O ile bowiem nie ulega wątpliwości, że zwyczajowo przyjęte jest obdarowywanie zstępnych przy takich okazjach jak zawarcie związku małżeńskiego, to jednak w 1996 r. kwota 10 000 zł, odpowiadająca wówczas wysokości rocznego przeciętnego wynagrodzenia (10 476 zł wg. M.P. z 1997 r., nr 9 poz. 72) była darowizną drobną.

Trafnie zatem Sąd Okręgowy uznał, że darowizna ta, której wartość według cen z daty orzekania przez Sąd Apelacyjny biegła B. D. określiła na 22 177,42 zł podlega uwzględnieniu przy obliczaniu zachowku.

Należy przy tym zwrócić uwagę, że doliczenia tego Sąd Okręgowy dokonał wadliwie, jedynie poprzez odjęcie wartości darowizny od wyliczonej kwoty zachowku należnego powódce.

Należy bowiem wszystkim zauważyć, że wartość darowizn podlega doliczeniu do masy spadkowej w ramach ustalania substratu zachowku, a następnie darowizny dokonane na rzecz uprawnionego do zachowku pomniejszają należny mu zachówek.

Sąd Apelacyjny za bezzasadne uznał zarzuty pozwanej dotyczące naruszenia art. 997 k.c. przez jego niezastosowanie przy ustaleniu, że J. S., sukcesywnie i dobrowolnie podwyższał alimenty na rzecz powódki, które w końcowym okresie alimentowania były równe emeryturze jego matki, co stanowiło partycypowanie spadkodawcy w kosztach utrzymania i kształcenia powódki ponad przeciętną miarę.

Niewątpliwie kwoty świadczone przez spadkodawcę na rzecz powódki w ramach alimentów, niezależnie od ich wysokości, nie stanowią darowizn podlegających rozliczeniu w ramach ustalania wysokości zachowku.

Sąd Apelacyjny nie znalazł też podstaw do uznania, że jakakolwiek część alimentów podlega rozliczeniu na podstawie art. 997 k.c.

Przepis art. 997 k.c. nakazuje zaliczenie na poczet zachowku należnego zstępnemu spadkodawcy poniesionych przez spadkodawcę kosztów wychowania oraz wykształcenia ogólnego i zawodowego, o ile koszty te przekraczają przeciętną miarę przyjętą w danym środowisku. Zaliczeniu podlegają zatem wyłącznie koszty wychowania oraz wykształcenia ogólnego i zawodowego poniesione przez spadkodawcę na rzecz zstępnego uprawnionego do zachowku. Należy zgodzić się z poglądem, że jeżeli koszty te ponosili małżonkowie wspólnie, to zaliczeniu w zasadzie podlega połowa kosztów, chyba że spadkodawca ponosił te koszty w wyższym stopniu ze swojego majątku osobistego (M. Pazdan (w:) K. Pietrzykowski, Komentarz, t. II, s. 912).

Zaliczeniu podlegają jedynie koszty, które przekraczają przeciętną miarę przyjętą w danym środowisku. Stąd też indywidualnie należy ustalać z jednej strony sytuację materialną rodziny spadkodawcy i koszty poniesione na wychowanie i wykształcenie innych zstępnych, z drugiej zaś strony przeciętną miarę tych kosztów w danym środowisku. Koszty te muszą być znacznie wyższe w stosunku do kosztów ponoszonych w środowisku spadkodawcy. Na poczet zachowku zstępnego zaliczeniu podlega różnica (nadwyżka) pomiędzy kosztami rzeczywiście poniesionymi a kosztami przeciętnymi w danym środowisku. Nie podlegają więc zaliczeniu pełne koszty wykształcenia i wychowania zstępnego poniesione przez spadkodawcę (M. Pazdan (w:) K. Pietrzykowski, Komentarz, t. II, s. 912). Ustalenie przeciętnej miary przyjętej w danym środowisku powinno być dokonywane przede wszystkim z uwzględnieniem warunków życia konkretnej rodziny. Koszty, o jakich mowa w art. 997 k.c., będą przekraczać przeciętną miarę przede wszystkim wtedy, gdy wysoki poziom wykształcenia i wychowania jednego z dzieci zostaje osiągnięty kosztem pozostałych.

W sprawie niniejszej brak jest jakichkolwiek dowodów określających osiągnięty przez powódkę poziom wykształcenia oraz wysokość poniesionych w tym zakresie przez spadkodawcę kosztów.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego pozwana, którą w tym zakresie zgodnie z art. 6 k.c. obciążał ciężar dowodu, nie wykazała, aby spadkodawca ponosił jakiejkolwiek koszty związane z nauką powódki i aby koszty te przekraczały koszty nauki ponoszone w środowisku spadkodawcy. Sam fakt uiszczania przez spadkodawcę wysokich alimentów nie daje zaś żadnych podstaw do rozliczenia ich w jakimkolwiek zakresie na podstawie art. 997 k.c.

Z uwagi na powyższe Sąd Apelacyjny, ustalając substrat zachowku, do stanu czynnego spadku wynoszącego 383 468,18 zł doliczył wartość otrzymanej przez powódkę darowizny w kwocie 22 177,42 zł i otrzymaną kwotę 405 645,60 zł pomnożył przez wyliczony na podstawie art. 991 § 1 k.c. ułamek, wynoszący w wypadku powódki $\frac{1}{4}$. Otrzymana kwota

101 411,40 zł stanowiąca należny powódce zachówek została pomniejszona o wartość otrzymanej darowizny, wobec czego roszczenie powódki z tytułu uzupełnienia zachowku zgodnie z art. 991 § 2 k.c. było zasadne do kwoty 79 233,98 zł.

Za bezzasadne Sąd Apelacyjny uznał zarzuty pozwanej dotyczące naruszenia art. 5 k.c.

Sąd Apelacyjny w pełni podziela bowiem stanowisko Sądu Okręgowego co do braku podstaw do uznania, że żądanie powódki stanowi nadużycie prawa podmiotowego i nie podlega ochronie na podstawie art. 5 k.c.

Instytucja zachowku służy ochronie interesów majątkowych najbliższych członków rodziny spadkodawcy, wymienionych w art. 991 § 1 k.c., przez zapewnienie im, niezależnie od woli spadkodawcy, a nawet wbrew jego woli, roszczenia pieniężnego odpowiadającego określone w powołanym przepisie ułamkowi wartości ich udziału w spadku, który by im przypadł przy dziedziczeniu ustawowym.

W orzecnictwie Sądu Najwyższego przyjęto, iż w sprawie o zachówek nie jest wyłączone obniżenie wysokości należnej z tego tytułu sumy na podstawie art. 5 k.c. (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 19 maja 1981 r., III CZP 18/81, OSNC 1981, Nr 12, poz. 228). O ile jednak normę prawną wyrażoną w tym przepisie sąd bierze pod uwagę z urzędu stosując prawo materialne, o tyle wykazania okoliczności faktycznych uzasadniających jej zastosowanie wymaga inicjatywy dowodowej ze strony pozwanej.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, podnoszone przez pozwaną w toku postępowania przed Sądem Okręgowym i powtórzone w apelacji okoliczności dotyczące czynienia przez spadkodawcę darowizn na rzecz powódki jako osoby uprawnionej do zachowku nie uzasadniają twierdzenia o nadużyciu prawa podmiotowego, bowiem darowizny takie, o ile spełniają wymagania określone art. 993 i 994 k.c. podlegają zaliczeniu na poczet należnego uprawnionemu zachowku i jeśli w drodze darowizn uprawniony otrzymał całość należnego mu zachowku, to z tego powodu powództwo może zostać oddalone. Pozwana w toku postępowania nie wskazywała zaś żadnych innych okoliczności, które mogłyby uzasadniać zastosowanie w sprawie art. 5 k.c. i prowadzić do uznania roszczenia powódki za sprzeczne z zasadami współżycia społecznego.

Podnoszone w apelacji zarzuty dotyczące ustania relacji powódki ze spadkodawcą w okresie jego długotrwałej i wyniszczającej choroby, a także porównanie sytuacji życiowej i finansowej stron nie znajdują żadnego oparcia w wynikach przeprowadzonego w niniejszej sprawie postępowania dowodowego.

Obniżenie wysokości zachowku może mieć miejsce w przypadkach zupełnie wyjątkowych, skoro prawa osoby uprawnionej do zachowku służą urzeczywistnieniu obowiązków moralnych, jakie spadkodawca miał wobec swoich najbliższych, a zastosowanie art. 5 k.c. nie może udaremniać przepisów o zachowku. Ponadto, już samo pozbawienie uprawnionego do zachowku korzyści ze spadku w drodze dziedziczenia, jest dla niego dostatecznie dolegliwe, a stanu tego nie powinno się pogłębiać przez ograniczenie możliwości realizacji roszczeń z tytułu zachowku (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 kwietnia 2004 r., IV CK 215/03, P i P 2006, z. 6, s. 111). W konsekwencji sprzeczność z zasadami współżycia społecznego zachodziłaby wówczas, gdy w świetle reguł lub wartości moralnych powszechnie społecznie akceptowalnych żądanie zapłaty należności z tytułu zachowku musiałyby być ocenione negatywnie. W tym kontekście nie może zostać pominięta ocena moralna postępowania uprawnionego do zachowku względem spadkobiercy bądź tak niekorzystna sytuacja zobowiązanego, że realizacja zachowku naraziłaby go na skrajny niedostatek bądź musiała by być postrzegana, jako rażąco niesprawiedliwa.

Poczynione przez Sąd Okręgowy ustalenia faktyczne nie dają żadnych podstaw do uznania, że zachowanie powódki wobec spadkodawcy lub pozwanej było rażąco naganne, albo też aby istniały okoliczności wskazujące na naruszenie przez powódkę zasad współżycia społecznego, a w konsekwencji brak jest przesłanek uzasadniających ocenę jako stanowiącego nadużycie prawa podmiotowego wystąpienia z żądaniem zachowku wobec pozwanej.

Sąd Apelacyjny nie znalazł też podstaw do zastosowania art. 5 k.c. porównując sytuację materialną stron. Należy bowiem zauważyć, że pozwana w grudniu 2011 r., już w toku niniejszego postępowania, zbyła wchodzący w skład

spadku lokal mieszkalny za kwotę 350 000 zł, zatem niewątpliwie mogła przewidzieć konieczność zaspokojenia roszczenia powódki i przeznaczyć na ten cel część uzyskanej kwoty.

Uwzględniając częściowo apelację pozwanej Sąd Apelacyjny uznał za zasadne skorygowanie określonej przez Sąd Okręgowy daty wymagalności roszczenia powódki, stosując w tym zakresie prawo materialne, tj. art. 481 k.c. i art. 455 k.c. z urzędu w granicach apelacji pozwanej określonych wskazanym w niej zakresem zaskarżenia.

Należy bowiem uwzględnić, że aktualnie odsetki mają charakter odszkodowawczy a nie waloryzacyjny i ich zadaniem jest zrekomensowanie uprawnionemu faktowi niedokonania zapłaty w terminie, wynikającym w tym wypadku z daty wezwania do zapłaty (zob. m.in. wyroki z dnia: 15 stycznia 2004 r., II CSK 352/02, niepubl.; z dnia 9 maja 2008 r., III CSK 17/08, niepubl. oraz z dnia 16 kwietnia 2009 r., I CSK 524/08, OSNC-ZD 2009, Nr 4, poz. 106; z dnia 7 lipca 2011 r., II CSK 635/10, niepubl.; dnia 11 stycznia 2013 r. I CSK 275/12).

Sąd Apelacyjny podziela stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w wyroku z dnia 14 marca 2017 r. II CSK 436/16 (LEX nr 2278305), że w sprawach dotyczących świadczeń z tytułu zachowku stan opóźnienia należy określać indywidualnie, z uwzględnieniem okoliczności danej sprawy, unikając wszelkiego automatyzmu.

W orzecnictwie Sądu Najwyższego utrwalił się pogląd, iż obliczenie zachowku następuje na podstawie wartości spadku ustalonej według cen obowiązujących w dacie orzekania o roszczeniach z tego tytułu (por. uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 26 marca 1985 r. - zasada prawna - III CZP 75/84, OSNC 1985, Nr 10, poz. 147, wyroki Sądu Najwyższego z dnia 15 grudnia 1999 r., I CKN 248/98, nie publ., z dnia 25 maja 2005 r., I CK 765/2004, nie publ., z dnia 14 marca 2008 r., IV CSK 509/2007, (...), nr (...), s. 510). Wobec nie unormowania w przepisach dotyczących zachowku terminu wymagalności roszczenia, który nie wynika także z właściwości zobowiązania, w orzecnictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się, iż świadczenie z tytułu zachowku powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania (art. 455 k.c.), co oznacza, iż stan opóźnienia może nastąpić przed datą wyrokowania i określeniem przez Sąd wysokości zachowku (por.m.in. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 24 lutego 2016 r., I CSK 67/15, nie publ., z dnia 25 czerwca 2015 r., III CSK 375/14, nie publ., z dnia 6 marca 2016 r., V CSK 209/13, nie publ., z dnia 7 lutego 2013 r., II CSK 403/12, nie publ., z dnia 17 września 2010 r., II CSK 178/10, nie publ., z dnia 17 kwietnia 2009 r., III CSK 298/08, OSNC-ZD 2009, Nr 4, poz. 107). Z drugiej strony w części orzeczeń Sąd Najwyższy przyjmował, iż ze względu na okoliczności danej sprawy stan opóźnienia w realizacji wierzytelności z tytułu zachowku następuje dopiero od chwili wyrokowania, skoro w tej dacie następowało ustalenie substratu zachowku (por.m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 grudnia 1999 r., I CKN 248/98, nie publ.). Stanowisko to wynika z faktu, iż jedną z funkcji odsetek należnych wierzycielowi za czas opóźnienia w spełnieniu świadczenia pieniężnego jest waloryzacja spadku siły nabywczej pieniądza. W konsekwencji ustalenie należnego wierzycielowi świadczenia pieniężnego według cen z daty wyrokowania i jednocześnie zasądzenie odsetek od dnia opóźnienia poprzedzającego datę wyrokowania, może prowadzić do dwukrotnego zastosowania na korzyść wierzyciela, tego samego mechanizmu waloryzacji świadczenia pieniężnego. Nie oznacza to jednak, iż w takiej sytuacji wierzycielowi zawsze należą się odsetki ustawowe od daty wyrokowania o roszczeniu z tytułu zachowku. W orzecnictwie Sądu Najwyższego dostrzeżono, iż w związku ze stabilizacją stosunków ekonomicznych i obniżeniem wysokości odsetek ustawowych nabrały one w coraz większym stopniu charakteru odszkodowawczego, a ich funkcja waloryzacyjna uległa pomniejszeniu, na rzecz zryczałtowanego wynagrodzenia za korzystanie przez dłużnika ze środków pieniężnych należnych wierzycielowi i funkcji motywującej dłużnika do spełnienia świadczenia pieniężnego. Podkreślenia wymaga, iż między powstaniem stanu wymagalności roszczenia o zachówek, a chwilą orzekania o tym roszczeniu ceny mające wpływ na określenie rozmiaru świadczenia mogą wzrosnąć, mogą także być stabilne, a nawet obniżyć się. W przypadku stabilizacji cen lub ich obniżenia zasądzenie odsetek od ustalonego świadczenia pieniężnego, którego wysokość nie wzrosła wskutek inflacji, nie prowadzi do podwójnej waloryzacji tego samego świadczenia. Przeciwna sytuacja będzie miała miejsce w sytuacji, gdy między powstaniem stanu wymagalności roszczenia o zachówek, a chwilą orzekania o tym roszczeniu ceny mające wpływ na określenie rozmiaru tego świadczenia wzrosły. Z tych przyczyn w orzecnictwie Sądu Najwyższego wyrażany jest zasługujący na podzielenie pogląd, iż w tego rodzaju sprawach stan opóźnienia należy określać indywidualnie, z uwzględnieniem okoliczności danej sprawy, unikając wszelkiego automatyzmu. Zwraca się również uwagę, iż o stanie opóźnienia można mówić wówczas, gdy zobowiązany

znał już wszystkie obiektywnie istniejące okoliczności pozwalające mu racjonalnie ocenić zasadność i wysokość zgłoszonego roszczenia z tytułu zachowku, co może mieć miejsce także w dacie poprzedzającej datę wyrokowania (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 22 czerwca 2016 r., III CSK 279/15, nie publ., z dnia 24 lutego 2016 r., I CSK 67/15, nie publ., z dnia 25 czerwca 2015 r., III CSK 375/14, nie publ., z dnia 7 lutego 2013 r., II CSK 403/12, nie publ.).

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, o stanie opóźnienia zobowiązania z tytułu zachowku można mówić wówczas, gdy zobowiązany znał już wszystkie obiektywnie istniejące okoliczności pozwalające mu racjonalnie ocenić zasadność i wysokość zgłoszonego roszczenia z tytułu zachowku, co w sprawie niniejszej pokrywa się z datą wyrokowania przez Sąd Apelacyjny.

W konsekwencji Sąd Apelacyjny zmienił częściowo zaskarżony wyrok z apelacji powódki zasądzając na rzecz powódki dalszą kwotę 15 217,98 zł jako różnicę między wysokością należnego powódce zachowku a kwotą zasądzoną zaskarżonym wyrokiem, zaś z apelacji pozwanej oddalając powództwo co do odsetek od zasądzonej kwoty za okres od 6 lutego 2011 d. do 4 grudnia 2019 r.

W konsekwencji Sąd Apelacyjny zmienił też rozstrzygnięcie o kosztach postępowania pierwszoinstancyjnego, pozostawiając rozliczenie tych kosztów referendarzowi sądowemu zgodnie z wyrażoną w art. 100 k.p.c. zasadą ich stosunkowego rozdzielenia, przy przyjęciu, że koszty te obciążają powódkę w 12% a pozwaną w 88% stosownie do wyniku sprawy.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 100 k.p.c. uznając, że wynik postępowania uzasadnia obciążenie powódki tymi kosztami w 12% a pozwanej w 88%.